

# aymi, Morgan

Pachniesz jak ostatni weekend wakacji  
Miałem już nie myśleć i się nie martwić  
Przepłynąłem morze, zatopiłem statki  
Jestem jak Kapitan Morgan bez łajby

Pachniesz jak ostatni weekend wakacji  
Miałem już nie myśleć i się nie martwić  
Przepłynąłem morze, zatopiłem statki  
Jestem jak Kapitan Morgan bez łajby

Falę porywają mnie  
Piasek, plaża kamienie  
Bardzo ładne miejsce  
Bardzo niebezpieczne  
Tu syreny śpiewają nam na sen  
Chociaż Cienie nie ma to nawet i nie chcę  
Bo to niebezpieczne miejsce  
Choć czuję się jak w raj, to miejsce pełne draniów  
Kufier pełen dukatów  
Mam tak wiele tematów, ale tak małe dojścia  
Nie chodzi mi o dragi tylko te Twoje oczka

Pachniesz jak ostatni weekend wakacji  
Miałem już nie myśleć i się nie martwić  
Przepłynąłem morze, zatopiłem statki  
Jestem jak Kapitan Morgan bez łajby

Pachniesz jak ostatni weekend wakacji  
Miałem już nie myśleć i się nie martwić  
Przepłynąłem morze, zatopiłem statki  
Jestem jak Kapitan Morgan bez łajby

Pachniesz jak ostatni weekend wakacji  
Miałem już nie myśleć i się nie martwić  
Przepłynąłem morze, zatopiłem statki  
Jestem jak Kapitan Morgan bez łajby

Pachniesz jak ostatni weekend wakacji  
Miałem już nie myśleć i się nie martwić  
Przepłynąłem morze, zatopiłem statki  
Jestem jak Kapitan Morgan bez łajby

Czemu jestem zły  
Czemu mam tyle myśli  
Mieliśmy te plany być na wyspach Kanaryjskich  
Zimno jest na łajbie, jak na polarnej stacji  
Serca mamy z lodu jakby z kolczastej akacji  
Miałem tyle planów, mała, tyle głupich akcji  
A w nocy tylko sny o zapachu tych wakacji  
Miałem mała sny o Tobie  
Rzadko kiedy nawet myślałem sam o sobie

Pachniesz jak ostatni weekend wakacji  
Miałem już nie myśleć i się nie martwić  
Przepłynąłem morze, zatopiłem statki  
Jestem jak Kapitan Morgan bez łajby

Pachniesz jak ostatni weekend wakacji  
Miałem już nie myśleć i się nie martwić  
Przepłynąłem morze, zatopiłem statki  
Jestem jak Kapitan Morgan bez łajby

Sam jestem na morzu, bez łajby  
Bez osoby, która była ponad wszystkie fanki

Ona była moją największą fanką  
Więcej nic nie powiem, przecież sama znasz to  
W sumie to nieważne  
Kiedy Ciebie nie ma wszystko jest jakieś wyblakłe  
Znowu robię track ten  
I tym razem powiedziałem Ci ostatni raz  
Najprawdziwszą, małą, prawdę